



WIADOMOSCI WARSZAWSKIE

WE SRZODE DNIA 24. LISTOPADA ROKU 1767.

Z WŁOCH

Z Florencyi d. 10. Październi-
ka. Dnia 8 tego miesiąca była
u Dworu gala, z okazji przypa-
dającej pamiątki narodzenia
Arcy-Xiężniczki Maryi-Anny,
która rok trzydziesty wieku
swojego zaczęła. Hrabia de Kau-
nitz Konsyliarz Cesarzski z Wie-
dnia tu przybył dnia 2 tego mie-
siąca, miałka on do tych czas
u Hrabiego de Rosenberg, ale w krót-
ce dalizą do Neapolu podróż
przedsięwzięcie, gdzie stanąć pod Koroną bryllantową por-

ma w charakterze Pośła nadzw-
yczajnego Cesarza Jmci i Cesa-
rzowej Królowey Jeymci Wdo-
wy. Z lecono Hrabiego temu od-
dać imieniem Cesarzowej Kró-
lowey Jeymci, osobliwszey pię-
kności prezent Królowi Jmci
eboyga Sycylii. To jest łaskę
z gałką szczerozłotą szmelcowa-
ną wielkimi bryllantami ośa-
dzoną, z wierzchem jaspisowym
oryentalnym odeymniającym się,
za odcięciem onego pokaznie się

portret Arcy-Xieźney Jeymci Jozefy przyślezy Małżonki Króla Jmci oboygą Sycylii, tafla dyamentowa zamiast kryształu, ten portret zallania. Tu zokazyi przyszłego przejazdu Arcy-Xieźney Jozefy, przygotowania czynią do naywspanialszych igrzyżk, gonitw konnych, Operów, Komedvi, Balów, &c.

Z F R A N C Y I

Z Fontainebleau d. 21. Października. Regiment jazdy Królewki na osadzenie Miasta *Lille* idący, tedy przeszedł, a do *Melun* zmierzając gdzie 15 dnia tego miesiąca miał na noc stanąć, zatrzymał się na miejscu z chadzki polowej Królewskiej i wparadzie stanął. Król Jmć obśzedł czoło Regimentu swego, którego od czasu bitwy pod *Lawfeld* nie widział, gdzie ten Regiment, gwałtowny z armat nieprzyjacielskich ogień wytrzymał, i wiele ludzi stracił. Król Jmć pamięć tego przypadku wskrzeseć raczył, i osobliwsze oświadczył ukontentowanie z utrzymania w należytych porządku Regimentu tego. Jeden z jezdnych choruiący, i dla tego w powozie Kapitana swego zostający, widząc, iż się powódz ten w inszą od Regimentu stronę udawał, z niego

wysiadł, przydając, iż podług możliwości starać się będzie aby do niego powrócił, a tym czasem wielceby utyskował na utraconą pogodę widzenia Króla. Delfin Jmć, i Bracia Jego, na toż samo miejsce dla przechadzki przyszędłszy oglądali ten Regiment, który w ich obecności w dalszą puścił się drogę. Xieź de *Choiseuil* Minister wojny dnia 16 tego miesiąca do *Melun* połączawszy popis Regimentu tego odprawił, i porządek onego wielce wychwalał. Hrabi *du Chatelet* przydany ma być w poselstwie do Anglii Pan *Batailhe de Francès* ieden z Dworzan Królewskich, z którym pomieniony Hrabi w ścisley jest przyjaźni. Ten Pan *Batailhe* w rozmaitych odprawionych podróżach nabył wiadomość obżerną tego wzyśkiego co mu na pomocy taki urząd piastującemu być może. Król Jmć ma mu naznaczyć 12 tysięcy Liwrów pensyi, i nadać tytuł Ministra pełnomocnego, w którym to charakterze pilnować będzie interesów Francuskich w niebytności Hrabi *du Chatelet*.

Z A N G L I I

Z Londynu d. 24. Października. Między Fabrykantami i Tkacza.

mi stała ugoda, pierwsi obiecali drugim zapłacić za tydzień ostatni daremnie bez roboty przepędzony, i odtąd dawniej umówioną dawać im zapłatę. Z Xięstwa *Wallyi* piszą, iż w części północney onego Kraju rzeka jedna nagle na 8 łokci weszła, a przez to niezmierną na polach szkodę uczyniła, wiele domów, grobel, kanałów wniwecz obróciła. Ludzi jednak mało co zginęło, lubo na wielu miejscach na drzewa chroniąc się bystrego potoku wstępować musieli. O jednym tylko człowieku z grobli razem z koniem porwanym i pod *Warrington* zatopionym powiadają. Powódź tę przypisują deszczom gwałtownym przez dwa dni trwającym, które dniem tylko przed powodzią ustały. Z *Barcello*ny piszą, iż na 120 rodziny Zydowskich, z których nie które bardzo są bogate, nie dawnemi czasy na okręty wsiadły do *Korfyki* na mieszkanie żeglując. Z *Normandyi* też mamy, że przyrodzona niestateczność umysłu Pana *Jana Jakuba Rousseau* zagrozić mu mieysca w *Arwernyi* gdzie się był na mieszkanie udał nie pozwoliła. Wrocł się on wiele towarów Angielskich sprowadzając do *Normandyi* i znowu wadzących? Lepšie jest za-

prace swoje dawniejsze przedsięwziął, których (jak on powiada) wyrzekł się był dla *Botaniki*. Bawi się teraz dokonaniem *Dykcjonarza Muzycznego*, którego początek już do druku jest podany. Ta *Księga* podług podobieństwa wszelkiego, będzie w ułożeniu swoim wytworna, w wynalazkach głęboka, w krytyce obfita, do zrozumienia trudna, i małego nader używania. *Handle* między *Anglią* i *Portugallią* tak znakomite są teraz, iż wszystkich do podziwienia pobudzają. *Portugalczykowie* tyle tu *Kommissyi* na sprowadzenie *Angielskich* towarów dali ile od dawnego już czasu nie trafiło się. Wzajemnie *Anglicy* tyle wina z *Portugallii* sprowadzają, że pytać się niejednemu przychodzi, co chcą *Anglicy* z tym winem czynić. *Rozmaite* są względem tey w handlu odmiany domysły; jedni rozumieją, że *Anglia* zamyśla w krótcie wojnę przeciw *Portugallii* podnieść, ale pierwsi obficie chce się w wino opatrzyć, aby flotty swojej potrzebom dogodzić mogła. Ale co za konieczność, gdyby *Portugalczyków*, tak niec byłby *Portugalczyków*, tak niec byłby towarów *Angielskich* sprowadzających? Lepšie jest za-

tym rozumienie tych, którzy
zjad dochoďą, iż negocyacye
Pana *Lyttleton* w *Lisbonie*, po-
myśląy skutek otrzymaia.

Z NIDERLANDU

Z. Hagi d. r. Listopada.

Xiążę *Jmć Stadholder* z Xiążną
Małżonką swoją, w *Utrecht* śnia-
danie iadł dnia onegdajszego,
po śniadaniu przez *Leydę* dila-
żą odprawiwszy drogę stanął
w przyległym tu Pałacu, leśnym
pałacem nazwanym, gdzie po-
witania od różnych Kolegiów,
także od Ministrów Cudzoziem-
skich i innych znakomitszych
osób odbierał. Mieszczanie tak
w *Utrechcie* iako i w *Leydzie* 2
fizeręgami pod bronią uszyko-
wani stali, kiedy Xiążę *Jmć* prze-
ieżdżał. Przyjazd i odjazd tych
tak miłych gości, daniem ognia
z dział był ogłoszony. W *Ley-*
dzie były wieczorem illumina-
cye.

Z NIEMIEC

Z Ratysbony d. 26. Paździer-
nika. Jest tu odgłos, iż Króle-
wie *Jmć Polski* Xiążę *Saski*, *Kle-*
mens Biskup *Frylengenki* i *Ra-*
tisboński, obrany iest Koadjuto-
rem *Trewirskim*. *Ludwika-Dor-*
othea Xiążna *de Saxen-Gotha*, u-
rodzona Xiążniczka *de Saxen-*
Meinungen, dnia 22 tego miesiąca

w Roku 59 wieku swego umaria.

Od Elby niższej d. Listopada.

Listy pocztą wczorayszą z *Por-*
tugallii przywiezione, zawiera-
ią okoliczności nader znakomi-
te, dające pochoop do rozmaitych
uwag. Wiadomości z *Anglii*,
do potwierdzenia onych służy,
a wyjazd *Hrabi de Buckeburg* do
Lizbony, ieszcze ie podobniey-
szemi do prawdy czyni. Listy
Włoskie pełne są narzekania i
smutku wynikającego z śmierci
Arcy-Xiążney Jeymci Jozefy.
Daremma wielu Osób do *Floren-*
cyi z niemałym kosztem iazda,
sprowadzenie tamże obfitości
niezmierney towarów, które al-
bo nowym kosztem wywieść,
albo za bez cen sprzedać trzeba,
nie mało do smutku tego dopo-
magają. W pewney tu gaza-
cie podana iest nie płonna re-
flektya. Autor z niezawodne-
go rachunku pokazuje, iż co-
dziennnie w *Francyi* psom
na strawę wychodzi przeszło
100,000 funtów chleba, któreby
na wyżywienie wielu ubogich
mogleby być obrócone. Prze-
to radzi aby na piełki nie po-
trzebane znaczna włożona była
akecyza, od ktorey owczarskie,
ku straży domu, albo ku polo-
waniu służyące psy wolneby były.

S U P L E M E N T

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKIEJ

WE SRZODE, DNIA 25. LISTOPADA ROKU 1767.

Z Krakowa: Jmć P. Alexander z Ciszewa Romer Kasztelan Zawichostki, wziął in *Sociam vitæ* die 7 *præsentis* Jeymć Pannę Apolonią Olszewską, Łowczankę Jnowroclawską za błogosławieństwem Oyczyma, Jmci P. Niemyckiego, Chorążego Podlaskiego, a ślubem danym przez Jmci X. Ankwicza Kanonika Katedralnego Krakowskiego, przy licznyh różnych Dystrygowanych Gości zgromadzeniu, z którym *Neo sponsi* ruszyli do Biecza, gdzie od Jmci P. Chorążego Podlaskiego, iako Oyczyma mile przyjęci i traktowani, nazajutrz z tamtąd znowu odprowadzeni do Biezdziatki Dóbr Jmci P. Kasztelana, który *Neosponsam* powitał, i wżyskich na ten Akt zgromadzono zaproszonych Jehmców do zupełnego ukontentowania, przy spełnianiu zdrowia Nayiaśnieyszego Pana, i rześlistym z armat ognia dawanu, *solennissime* częstował.

Z Wilna d. 6. Listopada. J. K. MCi Lidy wyrachowana z Kontynuacya Geograficznych Obł. wacyi czynionych w Kłaz, szerokości mieyc determinowa- satorze Jehmców XX. Karmeli- nych zroskazu J. K. MCi P. N. M. tów:
przez Obserwatorów z Akademii D. 13. Wrze: = g. 54. m. o. Sek: 11. 4.
Wileńkiey Soc. JESU wysłanych. D. 14. Wrze: = 53. 59. 19. 3.
Szerokość Geograficzna Miałta D. 15. Wrze: = 53. 59. 4. 0.

D.16. Wrześ: = 54. o. 26, 6.

Miedzy temi czterema Szero-
kościami biorąc śrzodek, znaydu-
ie się nayprawdziwsza, która iest
= g. 53. m. 59. Sek: 45, 3.

Miedzy temi czterema Szero-
kościami biorąc śrzodek, znaydu-
ie się nayprawdziwsza, która iest
= g. 54. m. 14. Sek: 13.

*Szerokość Geograficzna Wsi na-
zwaney Dworzyszczę leżącey w
Powiecie Lidzkim wniešona z Ob-
serwacyi czynioney w Rezyden-
cyi XX. Jezuitów Litewskich.*

D.19. Wrześ: = g. 54. m. 6. Sek: 53, 3.

*Szerokość Geograficzna Miasta
J. K. MCi Olkieni w Woiewodz-
twie Trockim leżącego, z Obser-
wacyi czynionych w Plebanii
tameczney:*

D.9. Wrześ: = gr. 54. m. 14. Sek: 23,

D.10. Wrześ: = 54. 14.

D.12. Wrześ: = 54. 14. 28.

D.13. Wrześ: = 54. 14. 56.

*Szerokość Geograficzna Miasta
J. K. MCi Żyżmory w Woiewódz-
twie Trockim leżącego, z Obser-
wacyi czynionych w Pałacu Jmci
Pana Pocięia Starosty Rohaczew-
skiego:*

D.23. Wrześ: = gr. 54. m. 42. Sek: 34.

D.24. Wrześ: = 54. 43. 29.

D.25. Wrześ: = 54. 42. 44.

D.26. Wrześ: = 54. 42. 38.

D. 2. Paźdź: = 54. 43. 2.

Miedzy temi pięcią Szero-
kościami biorąc śrzodek, znaydu-
ie się nayprawdziwsza, która iest
= g. 54. m. 42. Sek: 53,

Rejzta w przyszłych Gazetach.

Z WARSZAWY DNIA 25. LISTOPADA.

Jmć X. Giedroyć Biskup Inſtantſki lubo tu zapadł był cięż-
ko przed tygodniem na zdrowiu ſwoim, atoli za dokładnym
około ſiebie ſtaniem Lekarzów przychodzić zaczyna do da-
wney ſil ſwoich czerſtwości.

Jmć Pan Oſſoliński Woiewoda Wołyński dnia 21 Mieſiāca
teraznieyſzego przybył tu, gdzie Jmć Pan Przebendowski Sta-
roſta Mirachowski Orderu S. Staſiſława Kawaler od tygodnia
znaydujący ſię w przeſzłą Niedzielę miał honor powitania Kró-
la Jmci P. N. M.

Na przypadający dnia dzisieyſzego doroczny Feſtyń Szcze-
ſliwey Koronacyi J. K. MCi P. N. M., który zwykłą u Dworu

jest obchodzony uroczyścią, znacznie pomnożona jest liczba Państwa.

W tych dniach J. K. M. P. N. M. łaskawie Konferować raczył Choraństwo Województwa Łęczyckiego Jmci Panu Tomaszowi Turkiemu, po postąpieniu na Kasztelaną Brzezińską Jmci Pana Dzierzbickiego.

Doprasza się publicum tak w Koronie, iako i w Wielkim Xięstwie Litewskim, aby raczył kto uwiadomić o Jchm. Panach Rekwizytskich, u których Papiery bardzo potrzebne imieniowi Jchm. Panom Montwiłdom służące, zostawione od Jmci P. Pacyny u tychże Jchm. miodu, aby mogły być transportowane do Kancellaryi Metryki Litewskiej.

Podaje się do wiadomości, iż na Trębałskiej Ulicy u Jmci P. deWillier Traktyera będzie się odprawowała Loterya, na której Loteryi są do wygrania dwa Czapaki Aksamitne złotem Haftowane kosztowne, iak nayprzedniey być może, Pierścień brylantowy, i Zegarek Złoty, i każdy Bilet kosztować będzie Czerwonych Złotych cztery, i dniem przed tym kiedy te losy ciagnione być mają wszystkim Jchm. PP. awizować się będzie, i przytym będzie Bal, po skończonych losach ciagnionych, których tenże Entrepreneur łask. Jchm. miodu Panów zaprasza.

Ponieważ dla wygody Kupców Sklepy murowane są wystawione w Siemiatyczach, więc renowując dawniejszych Królów obwieszczenia na Jarmarki temu Miastu służące z pomiędzy kilku te dwa Pryncypalne są wyznaczone, pierwszy na S. Maciey, na którym po fine wszystkie rzeczy i inne znajdować się będą, drugi na S. Kacjan wygodzi dla Kupców, &c.

Podobne i w Kosku na S. Franciszek, i na S. Łucy i Boże Ciało.

Pewnemu Panu Pacholek z imienia Jędrzey, który był twarzy okrągły mocno ospowaty, na głowie włosy czarniawe długie, oczy pod chmurą, a na gębie znamie czarne, niemający lat iak dwadzieścia

wzrostu niskiego, w sobie krepy, gdy mówił zatrząsał zlitewską czyli
żmudzką, bo się z tamtąd być powiedział, w barwie granatowej to jest
Katanę, spodnie i pas, a Surdut popielatego koloru, Kołpak z bara-
nem czarnym, z wierzchem czerwonym, zabrawszy do tego koc koloru
czerwonego w passy białe, i pokradłszy tysiąki Srebrne, tudzież inne rze-
czy, dnia dwudziestego wtórego Miesiąca teraźniejszego Lipca uciekł,
Ktoby więc takowego poślakował zbiega, niech da znać do Jmci P.
Prezydenta Miasta Starej Warszawy, będzie miał przyzwoitą nad-
godę.

Andrzej Piaskowski, rodem ze Mszczonowa, mający swoich Kre-
wnych w Warszawie, służył za Hayduka u pewnego Pana, i tu w
Warszawie krył się w karty się ogrywał, a u Pana pieniądze kradł
tandem dnia 14 Praesentis to jest z Soboty na Niedzielę w nocy uciekł.
Pokazało się, że ukradł gotowych pieniędzy więcej tysiąca Złotych.
Ten Człowiek lubo za Hayduka służył, przecież jest w wzroście małego, i
kompleksyi chudey, z cicha gadający, włos miętki iako len, z płowa ka-
sztanowaty, ma lat około dwudziestu kilku, wziął z sobą iedną katanę
Hayducką makową, z czerwonymi włóczkowemi potrzebami, drugą
takżę Hayducką makową katanę nowszą, trzecią Kamizelkę Niemiecką
fukna białego, czerwonych spodni Niemieckich dwoie, iedne fukna Fran-
cuskiego ponoszone, drugie kraprotowe, czapka z ponosowym wierzchem
przedniego fukna, z barankiem czarnym szerokim, Surdut popielaty
stary z mosiężnemi płaskieniami guzikami, popielatą rasią podszyty, Fu-
ka zielona nowa nakształt bekieszy, swemi baranami podszyta, z po-
trebami takżę zielonemi kamelorowemi, Koszul Olenderskich z dzieśią-
tek &c. &c. Ten Człowiek grał i przed tym w karty, i wiele rzeczy
miał na ręce swoje powierzonych, których wyjeżdżając z Panem do
Warszawy, nikomu nie zdał, trzeba się spodziewać znaczney szkody
ponieważ już jest wiadomość, że nie tylko pieniądze, ale i różne fanty
kradł, więc ieśli by kto tego Człeka przytrzymał i dał o nim znać do
Pałacu Sapiieżyńskiego pod Franciszkanami na Nowym Mieście, ta-
mecznemu Burgrabiemu lub Szwaycarowi, sownie expens będzie miał
powrócony, a oprócz tego przy wielkiej wdzięczności znaczną odbie-
rze nadgodę.